

## Różnice międzypłciowe w reakcjach na jawną i ukrytą radę

Aleksandra Gronostaj

Uniwersytet Jagielloński

Eksperyment przeprowadzony na grupie studentek i studentów uczelni krakowskich miał na celu zbadanie różnic międzypłciowych w reakcji na dwa rodzaje komunikatu – radę kierowaną bezpośrednio i pośrednio do osoby, która znajdowała się w sytuacji stresu związanego z przygotowaniem wypowiedzi. Założono, że ze względu na treść stereotypów związanych z płcią zarysują się różnice między kobietami i mężczyznami w tym, jak postrzegają radę, co w związku z nią czują i myślą oraz jak odbierają osobę, która jej udziela. Sprawdzano również, czy pośredniość i bezpośredniość komunikatu, zgodnie z teorią uprzejmości Brown i Levinsona (1987), będzie zmieniała jego działanie. Uzyskane wyniki ujawniły, że mężczyźni ogólnie wydawali się lepiej od kobiet znosić negatywne efekty tak jawnej, jak i ukrytej rady. Na przykład, w przeciwieństwie do badanych studentek, nie dokonywali niekorzystnych porównań z osobą, która jej udzielała, jak również nie tracili przekonania, że zadanie, w związku z którym im pomagano, wykonają dobrze. Okazało się również, że kobiety i mężczyźni reagują na rady różnie w zależności od płci osoby, która ich udziela. Mężczyźni reagowali złością na studentów, ale nie na studentki udzielające rady wprost, natomiast kobiety złościły się najbardziej w sytuacjach, gdy student dawał im radę ukrytą, a studentka nie odzywała się wcale. Uzyskane wyniki omawiane są w świetle doniesień badawczych o zachowaniu kobiet i mężczyzn w sytuacjach wyzwania, reakcji na informacje zwrotne oraz w kontekście ról płciowych.

Słowa kluczowe: różnice międzypłciowe, udzielanie rad, uprzejmość

W badaniach nad reakcjami osób w sytuacjach stresu udzielanie rady jest traktowane jako szczególny rodzaj wsparcia społecznego, mianowicie jako wsparcie informacyjne. Spośród różnych możliwych zachowań w interakcjach pomocowych rady są rozdzielane wyjątkowo szczerze (por. Cutrona i Suhr, 1994; Goldsmith i Dun, 1997), mimo że ich efekty bywają różne. Osoby, które otrzymują rady, raz oceniają je bardzo pozytywnie, raz zdecydowanie negatywnie (por. Dakof i Taylor, 1990; Goldsmith i Fitch, 1997; MacGeorge, Graves, Feng, Gillihan i Burlison, 2004) i dotychczas nie ma pełnej jasności co do czynników, które taką ocenę determinują. MacGeorge, Feng, Butler i Budarz (2004) zaproponowały listę własności, które decydują o skuteczności i konsekwencjach rad. Według autorek prawdopodobieństwo, że rada będzie oceniana pozytywnie przez osobę, która ją

dostaje, wzrasta, jeśli rada jest: 1) użyteczna – to znaczy jest zrozumiała i odnosi się do problemu, z którym osoba wspierana się zmagą, 2) potencjalnie skuteczna, czyli ma szansę rozwiązać problem, 3) wykonalna i 4) jeśli jej zastosowanie nie wiąże się ze zbyt dużymi dodatkowymi obciążeniami. Sens i treść rady nie są jednak wyłącznymi determinantami jej skuteczności. Wsparcie otrzymane, czyli faktyczna wymiana pomocowa, w przeciwieństwie do wsparcia postrzeganego (przekonania, że w razie kłopotów otoczenie będzie źródłem skutecznej pomocy) niesie ze sobą specyficzne obciążenia (Endler i Parker, 1990; Fisher, Nadler i Whitcher-Alagna, 1982; Mikulincer i Florian, 1997; Newsom, 1999). Są przynajmniej cztery hipotetyczne powody, dla których osoba otrzymująca radę, nawet jeśli ta rada jest trafna i dobra, może się w związku z nią poczuć niekomfortowo (Amarel, 2002; Gable i Algoe, 2010; Schrouf, Herman i Bolger, 2006). Po pierwsze, relacja między osobą, która radę dostaje, i osobą, która jej udziela, jest niesymetryczna. Dawca wsparcia informacyjnego to ktoś, kto dysponuje większą wiedzą,

Aleksandra Gronostaj, Instytut Psychologii, Uniwersytet Jagielloński, al. Adama Mickiewicza 3, 31-120 Kraków, adres e-mail: aleksandra.gronostaj@uj.edu.pl

co prowokuje niekorzystne porównania społeczne. Po drugie, doradzanie może skupiać uwagę odbiorcy rady na jego trudnej sytuacji bądź wręcz mu ją uświadamiać, być sygnałem o znajdowaniu się w kłopotach. Po trzecie, zgodnie z regułą wzajemności, doradzanie pociąga za sobą zobowiązanie wobec osoby, która radę ofiarowała, co może być szczególnie obciążające, gdy odwdziwienie się nie jest możliwe. Czwarty mechanizm dotyczy natomiast oczekiwania co do wyniku (*performance expectations*) – gdy na etapie przygotowań do jakiegoś zadania udzielane są rady, można stracić wiarę w to, że się osiągnie sukces.

### Bezpośredniość i pośredniość rad

W związku z tym, że rada nieodłącznie zawiera w sobie obciążenia dla osoby wspieranej, w badaniach nad jej skutkami zaczęto przyglądać się stylistycznym cechom wypowiedzi, których można by używać do łagodzenia tych obciążeń – zaczęto badać *facework*, czyli strategię pozwalającą biorcy wsparcia zachować twarz (MacGeorge, Lichtman i Pressey, 2002). W klasycznej już teorii uprzejmości Brown i Levinsona termin „twarz”, wprowadzony wcześniej przez Goffmana (1955), jest znaczeniowo zbliżony do poczucia własnej wartości (Brown i Levinson, 1987). Rozróżniono twarz pozytywną (*positive face*) – pragnienie bycia cenionym, rozumianym przez innych, bycia lubianym oraz twarz negatywną (*negative face*) – potrzebę samosterowności, bycia wolnym od nacisków. W większości interakcji międzyludzkich ciągle narażamy własne i cudze twarze – zwracamy innym uwagę (zagrożamy twarzy pozytywnej), czegoś od kogoś chcemy, odmawiamy, coś proponujemy (zagrożamy twarzy negatywnej). Nadając komunikat, możemy wybierać między dwoma dużymi strategiami: *on-record* – wyrażając wprost, o co chodzi, lub *off-record* – maskując wypowiedź, przebijając ją tak, by udawała komunikat odmiennej treści. Dodatkowo wypowiedź wprost może być podana bez ogródek lub może być łagodzona wyrażeniami grzecznościowymi. Upraszczając zatem i posługując się przykładem, do wyboru są trzy opcje: „Pożycz mi pieniędzy”, „Czy mógłbyś mi pożyczyć kilka złotych?” albo „Zapomniałam z domu portfela”.

Niewielka liczba badań dotyczących rad nie pozwala jeszcze dokładnie określić lingwistycznych środków, które by pomagały osobie wspieranej zachować twarz (MacGeorge i in., 2002). Wiadomo natomiast, że jeśli taki wymiar jest w radzie zauważany, ocenia się ją jako potencjalnie bardziej skuteczną (Goldsmith i MacGeorge, 2000). Postuluje się także, że komunikat jest tym bardziej uprzejmy, im jest bardziej pośredni, im większa jest swoboda w sposobie jego interpretacji (Tomiczek, 1991).

W myśl strategii *off-record* rada może być maskowana na przykład w formie opowieści o własnych doświadczeniach lub przez pytanie, jak samemu powinno się coś zrobić. Ten ostatni sposób zastosowali Bolger i Amarel (2007) w badaniach nad skutkami widoczności wsparcia. Autorzy badali wyłącznie kobiety i w ich grupie rada wprost była związana z większym dystresem niż rada podana w formie pytania.

### Stereotypy płciowe w kontekście dawania i otrzymywania rad

Treść i sensowność rady oraz to, w jakiej formie jest podawana, nie wyczerpują czynników, które warunkują wywoływane przez nią efekty. MacGeorge z zespołem (2004) dodatkowo wskazały na wagę gotowości osoby wspieranej (*receptiveness*) do otrzymywania takiej formy pomocy. W ich badaniach wpływ otwartości na radę, na jej ocenę i efekty był kluczowy i silniejszy niż wpływ aspektów treściowych i stylistycznych. Biorąc pod uwagę znaczenie tej otwartości oraz pamiętając o zagrożeniu dla zachowania twarzy, które nieodłącznie towarzyszy otrzymywaniu rad, można się spodziewać różnic międzypłciowych w reakcjach na nie. Mężczyzna, stereotypowo określany jako aktywny, przedsiębiorczy, niezależny, kompetentny, agresywny, dominujący, ambitny, skuteczny, samowystarczalny, z poczuciem wyższości i potrzebą bycia mistrzem (Mandal, 2004; Miluska, 1996), rad ewentualnie mógłby udzielać, ale nie powinien być ich biorcą. Uczuciowa, wrażliwa, nastawiona na relacje z innymi ludźmi, opiekuńcza, troskliwa, labilna emocjonalnie, bierna, delikatna, krucha, bojaźliwa i uprzejma kobieta (Mandal, 2004; Miluska, 1996) może być natomiast i biorcą, i dawcą rad (choć jakość i trafność tych, których udzieli, może być podawana w wątpliwość).

Stereotyp płci i ról płciowych jest szablonem, który ludzie przykładają do siebie nawzajem i do siebie samych, nawet jeśli są świadomi sztywności obowiązujących schematów, mimo niezgody na nie i prób ich zwalczania. Stereotyp płciowy poza społeczną świadomością istnieje jako jednostkowa psychiczna reprezentacja kobiety/mężczyzny z silnym wpływem na obraz własnej osoby i płciowości (Mandal, 2004). W procesie socjalizacji mężczyźni są uczeni prezentowania kompetencji i kontroli (Brannon, 2002; O'Neil, 1981) i wyniki badań systematycznie pokazują, że kobiety rzeczywiście częściej od nich i z większą łatwością sięgają po pomoc i ją odbierają. Na przykład wśród pacjentów chorych na raka to pacjentki zwykle korzystają z grup wsparcia, podczas gdy mężczyźni robią to niechętnie (Volkers, 1999). Badania nad nastoletnimi chłopcami pokazały, że stronią od wsparcia rówieśniczego, by zachować wizerunek *macho* (Covie, Naylor,

Chauhan i Smith, 2002). Podczas gdy kobiety mają szerokie sieci wsparcia (Oygaard, 2001), mężczyźni polegają głównie na swoich małżonkach i partnerkach, których pomoc przyjmują z jednej strony jako coś naturalnego, wpisanego w rolę, jaką pełnią, a z drugiej, jest ona dostarczana tak subtelnie, że, jak pisze Hobfoll (1998), pomaga utrzymać mężczyznom iluzję samodzielnego radzenia sobie. Tannen (1990), badając style komunikacyjne kobiet i mężczyzn, zauważyła, że z jednej strony w rozmowach o problemach mężczyźni częściej niż kobiety udzielają rad, ale z drugiej, gdy je otrzymują, są bardziej narażeni na przeżywanie poniżenia. Michaud i Warner (1997) zorganizowały eksperyment, w którym pytały kobiety i mężczyzn o to, jak zachowaliby się jako dawcy wsparcia i co by czuli jako biorcy rad w hipotetycznych sytuacjach rozmów o problemie. Chociaż nie znaleziono różnic międzyplciowych w tym, jak często badani udzielaliby rad, zgodnie z wcześniejszymi obserwacjami Tannen mężczyźni częściej niż kobiety stwierdzali, że jako biorcy rad przeżywaliby uczucia złości, urazy i poniżenia, natomiast kobiety twierdziły, że reagowałyby raczej wdzięcznością, czułyby się pocieszone, wspomóżone i w bliskiej relacji z dawcą wsparcia.

Mimo że niewiele badań nad zachowaniami pomocowymi ma pełny krzyżowy schemat, podejrzewa się, że wsparcie może być różnie odbierane przez kobiety i mężczyzn w zależności od płci osoby, która je zapewnia. Na przykład w badaniach Glynn, Christenfeld i Gerin (1999) szczególnie nieskuteczna okazała się relacja pomocowa mężczyzna–mężczyzna. Podczas gdy wsparcie dawane przez kobiety było uniwersalnie kojące (obniżało ciśnienie krwi w sytuacji stresu), pomoc zapewniana przez mężczyzn u kobiet nie dawała żadnych tego typu skutków, a mężczyznom podnosiła tętno.

#### **Międzyplciowe różnice w reakcji na rady – hipotezy badawcze**

Biorąc pod uwagę dotychczasowe wyniki badań nad skutkami rady (choć dotyczyły one sytuacji hipotetycznych) oraz przyglądając się stereotypowej męskości i kobiecości, wydaje się, że radzenie będzie różnie wpływać na kobiety i mężczyzn. Powinno być bardziej obciążające dla tych ostatnich, dlatego że między innymi kwestionuje ich kompetencję i samodzielność. Niekoniecznie jednak należy się spodziewać, że mężczyźni będą zgłaszać większy dystres niż kobiety. Ekspresję emocjonalną mężczyzn charakteryzowano jako ograniczoną (Chentsova-Dutton i Tsai, 2007), przy czym w szczególności niewłaściwe było dla nich wyrażanie takich uczuć, jak strach, niepokój, smutek czy niewiara w siebie (Brody i Hall, 2008; O'Neil, 1981; Plant, Hyde, Keltner i Devine, 2000).

Matsumoto i współpracownicy (1998) w badaniach międzynarodowych nad kontrolą emocji ustalili, że niezależnie od kręgu kulturowego mężczyźni lepiej od kobiet panowali nad strachem i zaskoczeniem, natomiast znacząco gorzej nad złością i pogardą. Mandal (2004) wskazuje także na to, że mężczyźni negatywne emocje wolno wyrażać poprzez agresję. Fisher i współpracownicy (1982) opisali dwa sposoby, na jakie można zareagować wobec otrzymywania wsparcia – można albo poczuć się gorszym i mniej kompetentnym w porównaniu z osobą dostarczającą pomocy, albo można osobę pomagającą zdeprecjonować i zdyskwalifikować jej wysiłki. Wydaje się, że mężczyźni reagują w ten drugi sposób – przeżywając złość i mniej przychylnie oceniając osobę dającą rady. Dzięki temu mogą się chronić przed negatywnym porównaniem społecznym. Wydaje się też, że zastosowanie wobec nich strategii *off-record*, czyli stworzenie sytuacji, w której mają wolność w interpretowaniu komunikatu osoby wspierającej, miałyby potencjalnie duże znaczenie ochraniające zagrożoną twarz. Można by zatem się spodziewać, że różnica w reakcjach mężczyzn na radę wprost i na radę zamaskowaną będzie większa niż w przypadku kobiet. W szczególności założono zatem, że:

1. Mężczyźni będą zgłaszać ogólnie mniejszy dystres niż kobiety.
2. W warunkach rady bezpośredniej mężczyźni będą zgłaszać więcej złości niż kobiety.
3. W warunkach rady bezpośredniej mężczyźni będą dokonywać bardziej negatywnej oceny partnera niż kobiety.
4. Mężczyźni będą dokonywać mniej niekorzystnych porównań społecznych z partnerem interakcji niż kobiety.
5. Różnice w reakcjach na bezpośrednią i pośrednią radę będą wyraźniejsze u mężczyzn niż u kobiet.

Różnic międzyplciowych spodziewano się także w przypadku innych potencjalnie obciążających czynników związanych z otrzymywaniem rady. Co do nich nie formułowano jednak hipotez kierunkowych, przyjmując podejście eksploracyjne, choć prawdopodobne wydawało się, że rada będzie „sygnałem o znajdowaniu się w kłopotach” raczej dla kobiet. One również będą się czuć bardziej zobowiązane do odwzajemnienia się oraz że bardziej niż mężczyźni zaczną wątpić w to, że z sukcesem wykonają czekające na nie zadanie. Postanowiono sprawdzić także ewentualne istnienie efektów interakcyjnych płci osoby badanej i płci osoby wspierającej. W związku z niewielką ilością wcześniejszych badań i tym razem nie formułowano hipotez kierunkowych, choć – uwzględniając wyniki Glynn i in. (1999) – spodziewano się, że dla mężczyzn szczególnie obciążająca będzie rada bezpośrednia dawana przez innego mężczyznę.

### Metoda

#### Osoby badane i procedura

W badaniu wzięło udział 89 studentek i 90 studentów studiów dziennych, wieczorowych i zaocznych różnych wyższych uczelni krakowskich. Nie uczestniczyły w nim osoby studiujące psychologię, ponieważ spodziewano się, że znana im będzie procedura decepcji, którą zastosowano w niniejszym eksperymencie. Średni wiek badanych wynosił 23 lata, odchylenie standardowe 1,32, a zakres zmienności to 20 do 27 lat (dla kobiet  $M = 22,8$ ;  $SD = 1,32$ , zakres zmienności od 20 do 26 lat, dla mężczyzn  $M = 23,2$ ;  $SD = 1,31$ , zakres zmienności od 20 do 27 lat). Udział w eksperymencie był dobrowolny i nie wiązał się z żadnymi gratyfikacjami. Rekrutację prowadzono metodą kuli śnieżnej.

W eksperymencie posłużono się przetłumaczonymi przez autorkę badania scenariuszem i kwestionariuszami, których oryginalnie używał w swojej dysertacji David Amarel (2002; por.: Bolger i Amarel, 2007), po konsultacjach i uzyskaniu jego zgody. Ze względu na brak polskiego odpowiednika stosowanej przez niego miary nastroju, do narzędzi dodano pomiar stresu Skalą Wysokiej Aktywności ze skróconej wersji kwestionariusza Thayera *Activation-Deactivation Adjective Check List* (Thayer, 1978, 1989) w tłumaczeniu Klonowicz (1984). Zrezygnowano z miar stylów radzenia sobie ze stresem, które nie były przedmiotem zainteresowania. Oryginalne badania Bolgera i Amarela skupiały się na efektach widocznego i niewidocznego wsparcia i były prowadzone na grupie studentek psychologii.

Z osobami, które godziły się na udział w polskim badaniu, autorka umawiała się telefonicznie na konkretny termin spotkania. Eksperyment odbywał się w dwu użyczonych przez Uniwersytet Jagielloński pomieszczeniach, z których jedno spełniało rolę poczekalni. Osoby badane wiedziały, że mają się tam kierować. W poczekalni był obecny współpracujący student/studentka, udający drugiego badanego. Eksperymentatorka, nie pozwalając na niezaplanowaną interakcję, zapraszała obydwie osoby do sali, gdzie miało przebiegać badanie, o którym wcześniej informowała jedynie, że dotyczy stronniczości w stawianiu ocen. Przed przedstawieniem historii fasadowej, rozdawała obojgu studentom pierwszy kwestionariusz, który oprócz pytań o płeć, wiek i rok studiów zawierał pytania o uzyskiwane średnie i najwyższe oceny, pytania dotyczące stosunku do osiągnięć szkolnych, pomiar nastroju oraz punkt, w którym należało wskazać jeden ze społecznie ważnych tematów jako najistotniejszy dla siebie (spośród: aborcja, płatne usługi medyczne, używki, nakaz powszechnej służby wojskowej, nauczanie religii

w szkołach lub inny, który badani mogli wpisywać samodzielnie). Proszono także, by ocenić subiektywną wagę tego tematu. Następnie eksperymentatorka wyjaśniała, że w badaniu chodzi o opisanie tendencyjności w stawianiu ocen i że obie osoby czeka typowo szkolne zadanie, przy czym współpracownicy dowiadywali się, że zostali wylosowani do pisania eseju, a faktyczne osoby badane do przygotowywania wypowiedzi ustnej. Esej i wypowiedź miały być oceniane przez dwóch sędziów, z których jeden miał wiedzieć o stopniach i średnich, jakie osiągają uczestnicy badania. Eksperyment miał sprawdzić, czy taka uprzednia wiedza o osiągnięciach szkolnych wpływa na wysokość stawianych not. Wyjaśniono także, że osoby badane są po to zapraszane parami, by ten, kto wylosował eseje, mógł posłużyć za próbną publiczność osobie komponującej mowę. Wygłoszenie próbnej mowy przedstawiono jako optymalny sposób ćwiczenia, gdyż miał być najbardziej zbliżony do sytuacji docelowej – mówienia do sędziów. Osoby badane informowano także, że tematem ich wypowiedzi będzie ten ze społecznie ważnych, który zaznaczyły jako osobiście najważniejszy w pierwszym kwestionariuszu. Po wyjaśnieniach, osobie badanej i współpracującej rozdawano drugi kwestionariusz, w którym oprócz pytań podtrzymujących historię fasadową były wstępne miary dotyczące oczekiwania co do wyniku i oceny partnera. Uzupełniwszy kwestionariusz, osoba badana dostawała pięć minut na wygłoszenie próbnej mowy (nie musiała wykorzystywać całego czasu), przy czym eksperymentatorka prosiła, by kierowała ją do swojej jednoosobowej, próbnej publiczności. Polecała jednocześnie współpracownikowi/współpracownicze, by słuchał/a w milczeniu i z neutralnością, bo tak będą zachowywać się sędziowie.

Wszystkie osoby badane, mimo często manifestowanego napięcia, podejmowały się postawionego przed nimi zadania. Po wypowiedzi otrzymywały (tylko one, współpracujący student/studentka nie wypełniali tego kwestionariusza) krótką, składającą się z jednego pytania miarę jakości mowy, gdzie dokonywały samooceny wypowiedzi na pięciopunktowej skali (od 1 – *słabo*, do 5 – *świetnie*,  $M = 1,91$ ;  $SD = 0,84$ , brak różnic międzyplciowych).

Następnie zachodziła manipulacja rodzajem rady. Przed wypełnieniem ostatniej z ankiet, po której rzeczywisty badany miał przejść do pokoju sędziów, a współpracownik/współpracowniczka do pisania eseju, eksperymentatorka zwracała się do osoby współpracującej: „Przed tym jak przejdiesz do swojej części zadania (na końcu kwestionariusza miała być wpięta instrukcja do eseju) – czy masz jakiś komentarz dla (imię badanego) lub jakieś pytania do mnie?”. Szczegółowe odpowiedzi osób współpracujących w poszczególnych warunkach

eksperymentalnych opisano poniżej. Dołożono starań, by treść dawanej rady była dobra w myśl zasad sformułowanych przez MacGeorge i in. (2002). Kontekst jej udzielania był naturalny – większość osób badanych była niezadowolona ze swojej próbnej wypowiedzi i była na chwilę przed wygłaszaniem mowy, którą mieli oceniać sędziowie. Po manipulacji rodzajem rady i po wypełnieniu ostatniego kwestionariusza, który zawierał oprócz pytań podtrzymujących historię fasadową miary wszystkich zmiennych zależnych oraz kontrolę poziomu podejrzliwości (żadna z osób badanych nie miała świadomości, że podany jej cel eksperymentu był fałszywy), osoby badane były odkłamywane, a osoba współpracująca przechodziła do poczekalni. Ponieważ w eksperymencie posługiwano się decepcją i narażano osoby badane na stres, procedura odkłamywania była obszerna i przebiegała według wskazówek Millsa (1976). Włącznie z nią, całe spotkanie z jedną osobą badaną trwało około pół godziny.

### Zmienne i ich pomiar

#### Zmienne niezależne

*Rodzaj rady* – rada bezpośrednia, pośrednia lub jej brak. Manipulacja następowała zaraz po próbnej mowie badanego i polegała na określonym zachowaniu osoby współpracującej. Eksperymentatorka, podając ostatni kwestionariusz, zwracała się do niej z pytaniem: „Przed tym jak przejdziesz do swojej części zadania, czy masz jakiś komentarz dla (imię badanego) lub jakieś pytania do mnie?”. Współpracujący student/studentka, jeśli osoba badana była w grupie kontrolnej, odpowiadali „Nie, nie mam”, gdy była w grupie z radą bezpośrednią mówili „To znaczy... (zwracając się do badanego) powinieneś/powinnaś jakoś nadać strukturę swojej wypowiedzi. Na przykład na początku streść to, co chcesz powiedzieć, a zakończ jakimś zdecydowanym twierdzeniem”, a gdy była w grupie z radą ukrytą, zwracając się do prowadzącej

eksperyment, mówili „Mam pytanie. Słyszałam/słyszałem, że dobrze jest nadać jakąś strukturę swojej wypowiedzi, na przykład na początku streścić to, co się chce powiedzieć, a zakończyć jakimś zdecydowanym twierdzeniem”. Osoby współpracujące dowiadywały się o tym, na który ze sposobów mają zareagować, dopiero po próbnej wypowiedzi osoby badanej – na podawanym im kwestionariuszu znajdował się kod liczbowy sygnalizujący warunki eksperymentalny.

Skuteczność manipulacji widocznością rady sprawdzano, pytając osoby badane o to, czy towarzyszący im student/studentka byli pomocni. Dwa przymiotniki, pomocny i wspierający, zostały włączone w listę ośmiu innych określeń pod instrukcją: „Poniżej znajduje się lista słów do opisu drugiego studenta. Oceń proszę jak dobrze do niego pasują”. Skala szacowania była pięciopunktowa od 0 – *wcale* do 4 – *bardzo dobrze*.

*Płeć*. Na początku pierwszego kwestionariusza znajdowało się miejsce na stosowny wpis. Osoby badane były rozlosowywane do poszczególnych warunków eksperymentalnych. W warunku z radą jawną znalazło się 30 mężczyzn (16 towarzyszyła współpracująca studentka, 14 student) i 29 kobiet (14 ze studentką i 15 ze studentem), natomiast w warunkach z radą ukrytą i brakiem rady było po 30 kobiet i mężczyzn (połowie towarzyszył student, połowie współpracująca studentka).

*Płeć osoby współpracującej*. Trzech studentów i trzy studentki uczestniczyły w badaniu jako osoby pomagające eksperymentatorowi. Tabela 1 zawiera dokładny opis liczby osób badanych, z którymi osoby współpracujące spotykały się w poszczególnych warunkach eksperymentalnych. Wszystkie osoby współpracujące były szczegółowo instruowane i ćwiczone, jeśli chodzi o zachowanie i wypowiedzi w trakcie badania. Ponieważ interesujący

Tabela 1.

Liczba osób badanych w obecności poszczególnych osób współpracujących

	Rada jawna		Rada ukryta		Brak rady	
	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna
Studentka						
1	4	7	4	6	4	5
2	4	5	5	5	6	5
3	6	4	6	4	5	5
Student						
1	6	4	6	4	5	4
2	5	6	4	5	5	5
3	4	4	5	6	5	6

był wpływ płci osób współpracujących, a nie ich jednostkowych charakterystyk na efekty jawnej i ukrytej rady dla kobiet i mężczyzn, zbadano czy występowały różnice między poszczególnymi pomocnikami. Prowadząc analizy osobno dla studentek i studentów, stwierdzono zarówno brak efektów głównych, jak i brak efektów interakcyjnych dla wszystkich badanych zmiennych w zależności od tego, która z osób służyła jako słuchacz mowy próbnej i dawca rady. Wzmacnia to interpretację, że ewentualnie znalezione różnice w reakcjach kobiet i mężczyzn na różne komunikaty od studentek i studentów zależały od płci osób współpracujących, a nie indywidualnych różnic między nimi.

#### *Zmienne zależne*

*Dystres.* Skala Wysokiej Aktywacji Thayera składa się z pięciu określeń: napięty, ściśnięty, pełen obaw, przewrażliwiony i zdenerwowany. Połączono je w jedną listę z miarą złości oraz kilkoma pozytywnymi określeniami i opatrzone instrukcją: „Proszę ocenić jak się czujesz dokładnie w tym momencie”. Badani szacowali swój nastrój dwukrotnie: na początku spotkania i po otrzymaniu wsparcia, oceniając natężenie poszczególnych uczuć na pięciopunktowej skali od 0 – *wcale się tak nie czuję* do 4 – *zdecydowanie tak się czuję* ( $\alpha$  Cronbacha wynosiła 0,74 i 0,84). Zmienna dystres była różnicą między średnimi z dwóch pomiarów.

*Złość.* Mierzona była na podstawie trzech przymiotników: zezłoszczony, zirytowany i urażony, włączonych do skali mierzącej nastrój. Do analiz brano zmianę pomiędzy średnim pomiarem przed i po otrzymaniu rady ( $\alpha$  Cronbacha wynosiła 0,54 i 0,75).

*Oczekiwanie co do wyniku (performance expectations).* Dwukrotnie, przed i po wygłoszeniu próbnej mowy, osoby badane były proszone („Proszę ocenić, na ile się zgadzasz z poniższymi stwierdzeniami”) o ustosunkowanie się do dwu punktów: „Myślę, że moja wypowiedź będzie dobra” i „Jestem przekonany, że dobrze mi pójdzie”, włączonych w listę zdań, z których część była nastawiona na podtrzymanie historii fasadowej. Odpowiedzi udzielano na pięciopunktowej skali od 1 – *całkowicie się nie zgadzam* do 5 – *całkowicie się zgadzam*. Do analiz użyto różnicy między średnimi z obu pomiarów ( $\alpha$  Cronbacha dla pierwszego i drugiego pomiaru wynosiła odpowiednio 0,84 i 0,88)

*Porównanie społeczne.* Pod instrukcją „Gdy przygotowujemy się pracując z innymi, uczucia wobec nich mogą wpłynąć na jakość końcowego efektu. Oceń, jak czułeś/aś

się z drugim studentem podczas ćwiczenia wypowiedzi” znajdowały się dwie pozycje mierzące porównanie społeczne: „Z mniejszą wiedzą niż on” i „Bardziej zdenerwowany niż on”. Stopień zgody z tymi zdaniami szacowano na pięciopunktowych skalach od 0 – *wcale się tak nie czułam/em* do 4 – *zdecydowanie tak się czułam/em*. W analizach posługiwano się średnią obu oszacowań ( $\alpha$  Cronbacha 0,51)

*Ocena partnera.* W kwestionariuszach przed i po otrzymaniu rady umieszczono punkt: „Poniżej znajduje się lista słów do opisu drugiego studenta. Oceń proszę, jak dobrze do niego pasują”. Skala do oceny była pięciostopniowa od 0 – *wcale* do 4 – *bardzo dobrze*. Wśród charakterystyk znalazły się określenia „inteligentny” i „z dużą wiedzą”. W analizach posługiwano się zmianą oceny – różnicą między średnimi z pierwszego i drugiego szacowania ( $\alpha$  Cronbacha wynosiła 0,71 i 0,74).

*Krytyczność.* Ponieważ rada może być odebrana jako sygnał o nieradzeniu sobie, jako krytyka, w ostatnim kwestionariuszu, w punkcie, gdy badany decydował, jak dobrze do drugiego studenta pasują rozmaite charakterystyki, znalazł się także przymiotnik „krytyczny”.

*Podkreślenie problemu (problem appraisal).* Dwie pozycje w kwestionariuszu administrowanym po otrzymaniu rady mówiły o tym, czy osoba badana miała poczucie, że według drugiego studenta nie poradziła sobie zbyt dobrze. Pod instrukcją „Niektórzy wolą pracować w grupach lub parami, inni samodzielnie. Proszę, odnieś się do poniższych twierdzeń, które dotyczą tego, jak ćwiczyłaś/łeś wypowiedź w obecności słuchacza” wśród różnych twierdzeń znajdowały się zdania: „Wydaje mi się, że według mojego słuchacza szło mi dobrze” (odwrócone) i „Wydaje mi się, że mój słuchacz myślał, że było mi trudno”. Osoby badane były proszone o ustosunkowanie się do nich na pięciopunktowych skalach od 1 – *zdecydowanie nie zgadzam się* do 5 – *zdecydowanie się zgadzam*. W analizach posługiwano się średnią obu ocen ( $\alpha$  Cronbacha 0,69).

*Zobowiązanie do odwzajemnienia się.* Pod wyżej przytoczoną instrukcją znajdowały się także dwie pozycje: „Czuję, że jestem coś winny mojemu słuchaczowi” i „Czułem się zobowiązany wobec niego”. W analizach używano uśrednionego stopnia zgody z tymi twierdzeniami ( $\alpha$  Cronbacha 0,70).

## Wyniki

### Statystyki opisowe

Średnie i odchylenia standardowe dla badanych zmiennych zależnych zawiera Tabela 2.

### Analizy podstawowe

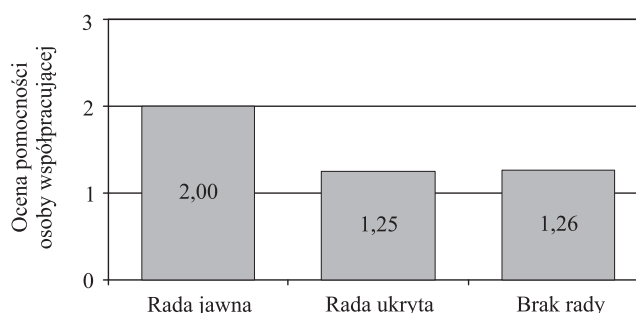
Zgodnie z założeniami, perspektywa wygłaszania mowy wywoływała napięcie u uczestników eksperymentu. Strach związany z wystąpieniami publicznymi jest standardowo wykorzystywany w badaniach nad wsparciem, jako okazja do jego dostarczenia (por.: Pierce, Sarason i Sarason, 1992; Uchino Garvey, 1997). Wyniki testu *t* Studenta pokazały, że dystres mierzony Skalą Wysokiej Aktywacji wzrastał z  $M = 0,61$  ( $SD = 0,62$ ) do  $M = 1,41$  ( $SD = 0,95$ ) i ta różnica była istotna statystycznie,  $t(178) = -14,12$ ;  $p < 0,01$ ,  $d = -1$ . Ponieważ osoby były losowo przydzielane do warunków eksperymentalnych, nie spodziewano się rozbieżności w poziomie wyjściowego napięcia między poszczególnymi grupami. Brak różnic potwierdziły analizy,  $F(2, 176) = 0,72$ ;  $p > 0,05$ . Nie było także międzyplciowych różnic w poziomie wyjściowego dystresu,  $t(177) = 0,38$ ;  $p > 0,05$ . Wzrost napięcia nie korelował z wiekiem badanych ani rokiem studiów, co sprawdzono, by zbadać, czy ewentualne nabywane w trakcie nauki większe doświadczenie w wypowiedaniu się nie wpływało na dystres.

Zaangażowanie w zadanie eksperymentalne dodatkowo miał zapewniać temat wypowiedzi osób badanych. Była nim ta ze społecznie ważnych spraw, którą każdy badany wskazywał jako najistotniejszą. Średni wynik dla wagi tematu wynosił  $M = 2,95$  ( $SD = 0,76$ ) na skali od 0 – *wcale* do 4 – *bardzo ważny*. Znakomita większość badanych zaznaczyła odpowiedź 3 – *ważny*. Tak jak w przypadku napięcia, dla wagi tematu nie było wyjściowych różnic między poszczególnymi grupami eksperymentalnymi,  $F(2, 176) = 0,62$ ;  $p > 0,05$ , nie było także różnic międzyplciowych,  $t(174) = 0,29$ ;  $p > 0,05$ . Fakt, że tematem wypowiedzi osób badanych stawał się ten, który wskazywały samodzielnie, miał zapobiegać sytuacji, w której część z nich będzie ekspertami w odgórnie przydzielonej dziedzinie.

Oprócz sprawdzenia, czy postawione przed osobami badanymi zadanie było emocjonalnie angażujące, warunkiem przeprowadzenia dalszych testów była kontrola skuteczności manipulacji rodzajem rady. Oczekiwano różnic między grupami w określaniu drugiego studenta jako pomocnego, co potwierdziły analizy,  $F(2, 176) = 12,05$ ;  $p < 0,001$ ;  $\eta^2 = 0,12$ . W szczególności w warunku z radą bezpośrednią spodziewano się ocen wyższych niż w warunkach z radą ukrytą i bez niej. Porównania zaplanowano

Tabela 2.  
Statystyki opisowe

Zmienna	<i>M</i>	<i>SD</i>
Dystres	0,79	0,75
Podkreślenie problemu	3,49	0,72
Porównanie społeczne	2,26	0,96
Oczekiwanie co do wyniku	-0,15	0,60
Zobowiązanie do odwzajemnienia się	2,51	0,91
Ocena partnera	-0,14	0,68
Złość	0,30	0,68
Krytyczność	1,38	1,15



Rysunek 1.  
Zmiana oceny drugiego studenta jako pomocnego w różnych warunkach eksperymentalnych.

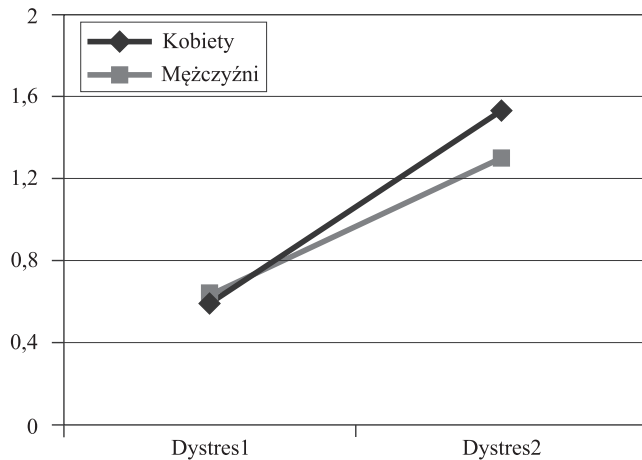
zgodne z powyższymi założeniami. Osoby, do których kierowano radę bezpośrednio, oceniały słuchacza jako bardziej pomocnego niż osoby z grupy kontrolnej i z grupy z radą ukrytą,  $t(176) = 4,24$ ;  $p < 0,01$ ;  $d = 0,63$  i  $t(176) = 4,30$ ;  $p < 0,01$ ;  $d = 0,65$ . Nie stwierdzono natomiast różnic między warunkiem kontrolnym i warunkiem z komunikatem niebezpośrednim,  $t(176) = 0,09$ ;  $p > 0,05$ . Rysunek 1 obrazuje średnią pomocność drugiego studenta dla każdego z warunków eksperymentalnych.

### Weryfikacja hipotez badawczych.

#### Porównania międzyplciowe

##### Hipoteza 1. Mężczyźni i mniejszy dystres

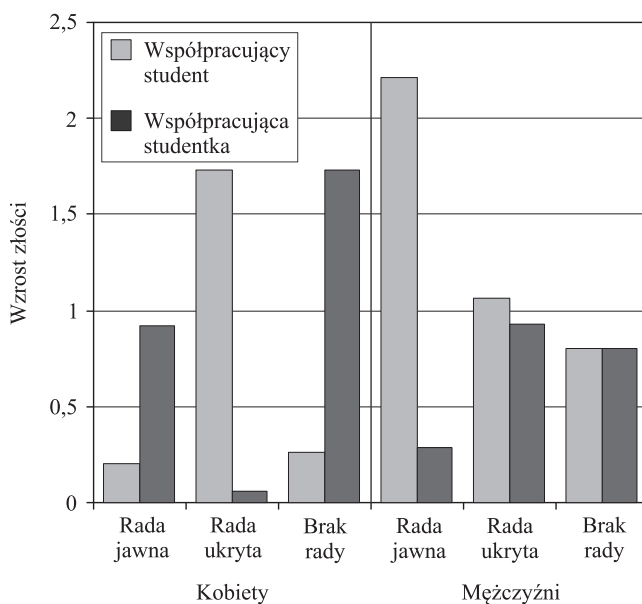
Tak w przypadku kobiet, jak i mężczyzn stres istotnie wzrastał w czasie trwania eksperymentu. U kobiet z poziomu  $M = 0,59$  na  $M = 1,53$ ;  $t(89) = -11,49$ ;  $p < 0,01$ ;  $d = -1,09$ , u mężczyzn z  $M = 0,63$  na  $M = 1,30$ ;  $t(88) = -8,65$ ;  $p < 0,01$ ,  $d = -0,9$ . Różnica między płciami polegała na tym, że, zgodnie z założoną hipotezą, zmiana była mniejsza dla mężczyzn,  $t(177) = -2,36$ ;  $p < 0,05$ ;  $d = -0,35$ . Zmiany dystresu u kobiet i mężczyzn oddaje Rysunek 2.



Rysunek 2. Wzrost dystresu w trakcie eksperymentu u kobiet i mężczyzn.

### Hipoteza 2. Złość i bezpośredniość rady

Złość mierzono za pomocą trzech przymiotników: złośczone, zirytowany i urażony.  $\alpha$  Cronbacha dla tak skonstruowanej miary wynosiła 0,54 w kwestionariuszu administrowanym przed manipulacją eksperymentalną i wzrastała do 0,74 w kwestionariuszu końcowym. Różnica między wzrostem złości w warunkach jawnej rady u mężczyzn i u kobiet okazała się nieistotna statystycznie, choć faktycznie średni poziom złości mężczyzn był

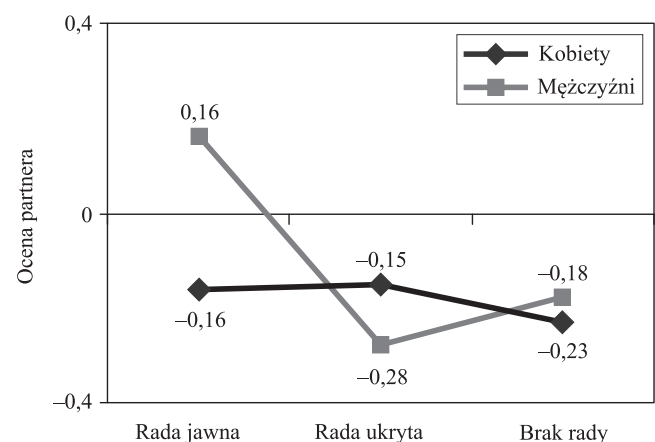


Rysunek 3. Wzrost złości u kobiet i mężczyzn w różnych warunkach eksperymentalnych w zależności od płci osoby dającej radę.

wyższy ( $M = 1,16$ ) niż u kobiet ( $M = 0,55$ ),  $t(173) = 1,13$ ;  $p > 0,05$ . Kiedy jednak do analiz oprócz płci i warunku eksperymentalnego włączono płeć osoby współpracującej, ujawniła się interesująca interakcja:  $F(2, 167) = 4,36$ ;  $p < 0,05$ ;  $\eta^2 = 0,05$ . Jak obrazuje Rysunek 3, w warunkach rady jawnej mężczyźni reagowali złością, gdy dawał im ją inny mężczyzna, ale nie kobieta:  $t(167) = 2,67$ ;  $p < 0,01$ ;  $d = 0,41$ . U kobiet natomiast złość wzrastała w warunkach rady ukrytej, gdy dawał ją mężczyzna (kontrast porównujący współpracujących studentów i studentki:  $t(167) = 2,27$ ;  $p < 0,05$ ;  $d = 0,35$ ) i gdy żadnych uwag nie miała słuchająca wypowiedzi studentka [analogiczny kontrast:  $t(167) = 2,00$ ;  $p < 0,05$ ;  $d = 0,31$ ].

### Hipoteza 3. Mężczyźni i dewaluacja wspierającego

Rysunek 4 obrazuje zmianę oceny drugiego studenta w poszczególnych warunkach eksperymentalnych w grupie kobiet i mężczyzn. Odwrotnie niż oczekiwano, mężczyźni, którym jawnie radzono nie tylko nie dezawuowali drugiego studenta, ale wręcz ich ocena partnera w tym warunkach eksperymentalnych była najwyższa (niezależnie od tego, jakiej płci była osoba współpracująca). Gdy wśród mężczyzn zbadano wpływ rodzaju rady na zmianę oceny partnera, efekt główny był istotny statystycznie,  $F(2, 87) = 3,12$ ;  $p < 0,05$ ;  $\eta^2 = 0,068$ . Analiza kontrastów pokazała, że warunek jawnego komentarza różnił się od warunku z radą ukrytą [ $t(87) = 2,39$ ;  $p < 0,05$ ;  $d = 0,51$ ] i od warunku kontrolnego [ $t(87) = 1,84$ ;  $p = 0,064$ ;  $d = 0,39$ ], choć to ostatnie porównanie było na granicy istotności statystycznej. Rada jawna zatem powodowała, że mężczyźni, którzy byli jej biorcami, podnosili ocenę drugiego studenta na skalach „inteligentny” i „z dużą wiedzą”.



Rysunek 4. Zmiana oceny partnera u kobiet i mężczyzn w różnych warunkach eksperymentalnych.

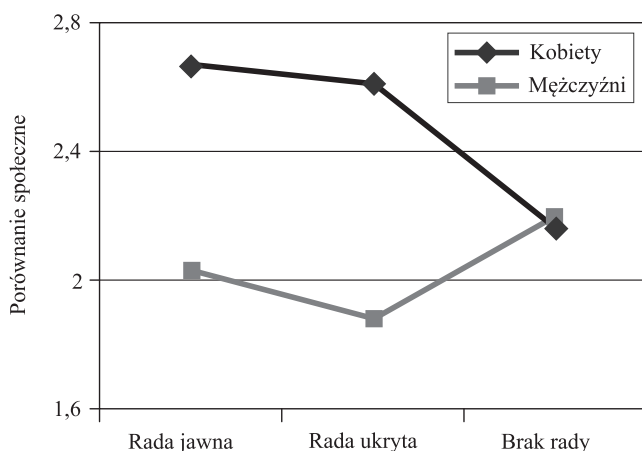


*Hipoteza 4. Mężczyźni i korzystniejsze porównanie społeczne*

Na porównanie społeczne składała się ocena siebie jako „bardziej zdenerwowanego” i „z mniejszą wiedzą” w porównaniu z drugim studentem. Ponieważ rzetelność takiej miary była słaba ( $\alpha$  Cronbacha = 0,51), kontrolnie przeprowadzono także osobne analizy dla obu stwierdzeń, które jednak nie ujawniły żadnych rozbieżnych efektów. Łącząc wszystkie warunki eksperymentalne, zgodnie z postawioną hipotezą, mężczyźni oceniali siebie w zestawieniu z drugim studentem średnio lepiej niż robiły to kobiety ( $M = 2$  vs.  $M = 2,48$ ),  $t(177) = -3,21$ ;  $p < 0,01$ ;  $d = -0,48$ .

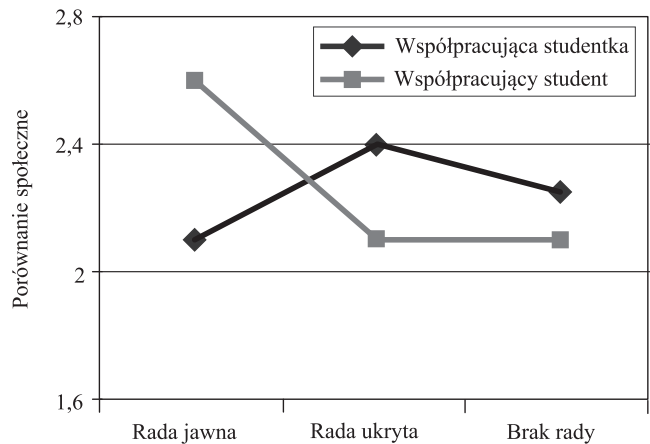
Gdy do analiz oprócz płci badanych włączono także warunek eksperymentalny i płeć osoby współpracującej, oprócz efektu głównego dla płci ujawniły się dwie interakcje – płci badanych i warunku eksperymentalnego oraz płci osoby współpracującej i warunku eksperymentalnego,  $F(2, 167) = 3,06$ ;  $p < 0,05$ ;  $\eta^2 = 0,035$  i  $F(2, 167) = 2,95$ ;  $p < 0,05$ ;  $\eta^2 = 0,034$ . Zobrazowano je na Rysunkach 5 i 6.

W przypadku mężczyzn nie było podstaw do mówienia o różnicach między poszczególnymi warunkami eksperymentalnymi, jeśli chodzi o porównanie społeczne,  $F(2, 87) = 1,02$ ;  $p > 0,05$ . Kobiety natomiast oceniały siebie gorzej od partnera/partnerki interakcji, gdy otrzymywały radę – widoczną lub ukrytą (kontrast widoczna vs. brak rady –  $t(173) = 2,09$ ;  $p < 0,05$ ;  $d = 0,32$ , kontrast ukryta vs. brak rady –  $t(173) = 1,88$ ;  $p = 0,06$ ;  $d = 0,28$ ). Nie było różnic między warunkami eksperymentalnymi, jeśli chodzi o porównywanie siebie ze współpracującą studentką,  $F(2, 87) = 0,69$ ;  $p > 0,05$ . Student natomiast



Rysunek 5.

Niekorzystne porównanie społeczne u kobiet i mężczyzn w zależności od rodzaju otrzymanej rady.



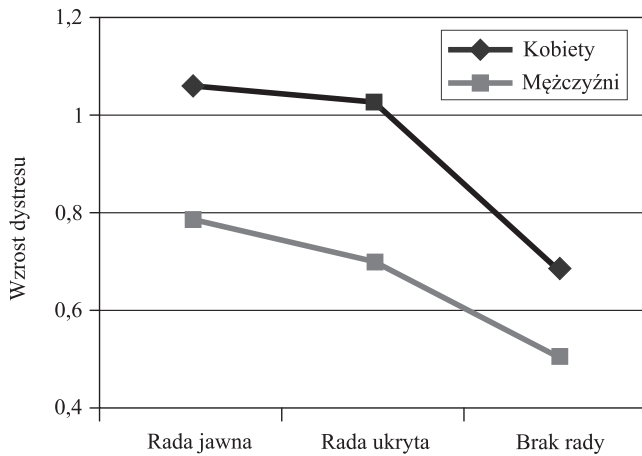
Rysunek 6.

Niekorzystne porównanie społeczne w różnych warunkach eksperymentalnych w zależności od płci osoby dającej radę.

w warunku rady jawnej sprawiał, że badani mieli większą tendencję do oceniania siebie jako „bardziej zdenerwowanych” i „z mniejszą wiedzą” niż on (kontrast widoczna rada vs. brak rady –  $t(173) = 1,96$ ;  $p = 0,05$ ;  $d = 0,3$ , kontrast rada widoczna vs. ukryta –  $t(173) = 2,02$ ;  $p < 0,05$ ;  $d = 0,31$ ).

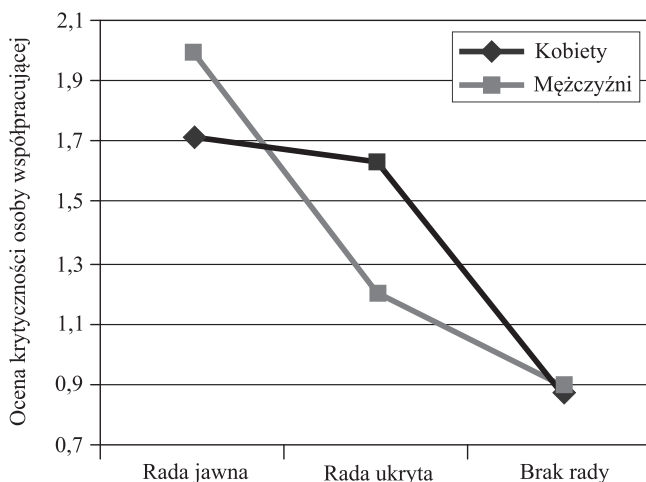
*Hipoteza 5. Różnice między radą jawną i ukrytą u mężczyzn i kobiet*

Sens hipotezy o wyraźniejszej różnicy między jawnym i ukrytym doradzaniem w przypadku mężczyzn sprawdził się do postulatu istnienia specyficznej dla nich odporności, tendencji do samochronienia się, do interpretacji zachowań drugiego na własną korzyść. W warunku z radą ukrytą kierowane przez współpracującego studenta do eksperymentatorki pytanie: „Słyszałem, że dobrze jest nadać jakąś strukturę swojej wypowiedzi...”, badani mogli odczytywać albo jako uwagę pod własnym adresem, albo mogli myśleć, że drugi student mówi o eseju, który sam ma do napisania. Spodziewano się, że mężczyźni częściej niż kobiety będą przyjmować drugi z możliwych sposobów interpretacji, tak że warunek z przytoczoną niejednoznaczną uwagą nie będzie dla nich obciążony konsekwencjami, na przykład wzrostem dystresu. Zakładano zatem, że różnica w zmianach nastroju po bezpośredniej i ukrytej radzie będzie większa u mężczyzn niż u kobiet, dlatego że dla mężczyzn będą to dwie zupełnie inne sytuacje. Hipoteza ta nie znalazła jednak potwierdzenia w danych,  $F(1, 173) = 0,019$ ;  $p > 0,05$ . Zaznaczyć natomiast należy, że rodzaje rad u mężczyzn w ogóle nie wpływały na dystres,  $F(2, 87) = 1,09$ ;  $p > 0,05$  (Rysunek 7).



Rysunek 7.  
Zmiana dystresu u kobiet i mężczyzn w różnych warunkach eksperymentalnych.

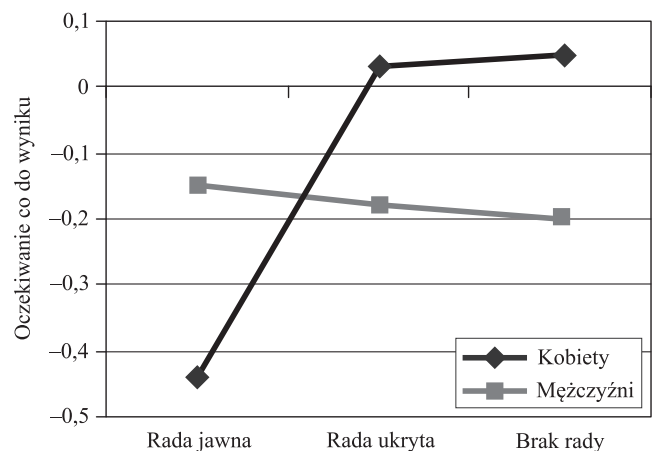
W perspektywie postawionej hipotezy ciekawe okazały się analizy dotyczące postrzeganej przez badanych krytyczności drugiego studenta. Różnica w postrzeganej krytyczności między warunkiem z radą jawną i ukrytą była istotnie większa dla mężczyzn niż dla kobiet,  $F(1, 173) = 3,2$ ;  $p < 0,05$ ;  $\eta^2 = 0,024$ . Sugeruje to, że mężczyźni dwuznaczną wypowiedź drugiego studenta w warunkach rady ukrytej rzadziej niż kobiety interpretowali jako komentarz pod własnym adresem (interakcję obrazuje Rysunek 8).



Rysunek 8.  
Ocena krytyczności osoby dającej radę przez kobiety i mężczyzn w różnych warunkach eksperymentalnych.

### Analizy pozostałych czynników obciążających związanych z otrzymywaniem rady

Oprócz analiz dla porównania społecznego, szukając różnic międzypłciowych, zbadano trzy pozostałe potencjalnie obciążające czynniki związane z radą: zobowiązanie wobec dawcy, oczekiwanie co do wyniku i podkreślenie problemu. Zobowiązanie wobec dawcy okazało się nie zmieniać pod wpływem różnych rodzajów komunikatów tak dla kobiet, jak i dla mężczyzn, niezależnie od tego, jakiej płci była osoba dająca radę (choć interesujące było to, że poziom istotności statystycznej prawie osiągnął efekt główny płci osoby współpracującej:  $F(1, 174) = 3,38$ ;  $p = 0,069$ , przy czym badani czuli większą wdzięczność dla studentów niż studentek). Analizy dotyczące oczekiwania co do wyniku (pewności, że wypowiedź dobrze pójdzie), ujawniły wyjściowe różnice międzypłciowe. Jeszcze przed mową próbną kobiety oceniały, że wypadną gorzej niż mężczyźni ( $M = 2,8$  vs.  $M = 3,1$ ),  $t(176) = -2,62$ ;  $p < 0,01$ ;  $d = -0,39$ . Po wypowiedzi natomiast ujawniła się interakcja płci osób badanych i warunku eksperymentalnego,  $F(2, 171) = 4,06$ ;  $p < 0,05$ ;  $\eta^2 = 0,044$ . Jak obrazuje Rysunek 9, mężczyźni w poszczególnych grupach eksperymentalnych nie różnili się między sobą w przekonaniach co do tego, jak dobrze pójdzie im wypowiedź, natomiast kobiety, którym otwarcie radzono, w porównaniu z tymi, którym nie radzono wcale lub radzono w sposób niejawny, były najmniej optymistyczne [kontrasty: rada widoczna vs. ukryta  $t(171) = 3,11$ ;  $p < 0,01$ ;  $d = 0,48$  i widoczna vs. brak rady  $t(171) = 3,26$ ;  $p < 0,01$ ;  $d = 0,50$ ]. Płeć osoby współpracującej dla tych efektów nie miała znaczenia.



Rysunek 9.  
Zmiana oceny możliwości dobrego poradzenia sobie z czekającym zadaniem u kobiet i mężczyzn w zależności od rodzaju rady.

Podkreślenie problemu zmieniało się w zależności od warunku eksperymentalnego podobnie dla mężczyzn i kobiet. Warunek rady widocznej istotnie statystycznie różnił się od jej braku: ( $t[172] = 3,26; p < 0,01; d = 0,50$ ). Wyglądało na to, że dostarczenie jawnej rady prowokowało tak u mężczyzn, jak i u kobiet poczucie, że partner interakcji postrzega ich jako znajdujących się w kłopotach.

### Dyskusja wyników

Hipoteza, że sytuacja otrzymywania rady, w szczególności jawnej, będzie bardziej obciążająca dla mężczyzn niż dla kobiet, w dużej mierze nie znalazła potwierdzenia. Mężczyźni (zgodnie z oczekiwaniami) raportowali ogólnie mniejszy dystres niż kobiety i w ich przypadku poszczególne warunki eksperymentalne nie różnicowały wzrostu napięcia. W przewidywany sposób nie zmieniała się jednak złość, którą zakładano, że będą odczuwać i okazywać (w formie dewaluowania) wobec osób pomagających. Choć mężczyźni faktycznie w warunku rady jawnej byli średnio bardziej zezłoszczeni niż kobiety, różnica ta nie była istotna statystycznie. Jedyne istotne statystycznie efekty sprowadzały się do reagowania większą złością w warunku rady jawnej, jeśli udzielał jej inny mężczyzna, ale nie kobieta. Także odwrotnie niż przypuszczano warunek udzielania rady bezpośredniej był jedyną sytuacją, w której mężczyźni podnosili ocenę współpracujących studentek/studentów na wymiarach „inteligentny” i „z dużą wiedzą”. Tak jak się spodziewano, mężczyźni mieli istotnie mniejszą tendencję niż kobiety do dokonywania negatywnych porównań społecznych. Dla nich, podobnie jak w wypadku dystresu, na porównanie społeczne nie miały wpływu różne warunki eksperymentalne. Mimo że doradzanie zdawało się mężczyznom ogólnie niespecjalnie dotykać, da się jednak wskazać wyniki, które sugerują, że – zgodnie z Hipotezą 5 – w ich przypadku komunikat niebezpośredni bardziej różnił się od tego wprost, niż to miało miejsce w przypadku kobiet. Wskazują na to analizy dotyczące oceny partnera, złości i spostrzeganej krytyczności osoby współpracującej: reakcje mężczyzn w warunku z radą jawną były odmienne, niż w dwu pozostałych sytuacjach eksperymentalnych, oraz fakt, że w żadnej z analiz warunek z radą ukrytą nie był istotnie różny od warunku bez rady. W przypadku kobiet natomiast rada ukryta dawała znacznie częściej efekty zbliżone do rady jawnej i różne od warunku kontrolnego.

Takie wyniki są spójne z obserwacjami lingwistów dotyczącymi różnic w naturze języka kobiet i mężczyzn oraz wrażliwości kobiet na tak zwane drugie dno komunikatów. Lakoff (1975) i kolejni badacze (por. Peck, 2006) obserwowali, że wypowiedzi kobiet są bardziej uprzejme

i nie wprost, a Holtgraves (1991) pokazał, że w przypadku uwag, które można rozumieć albo zgodnie z ich dosłownym znaczeniem jako pytania, albo zgodnie ze znaczeniem ukrytym jako prośby, kobiety częściej niż mężczyźni interpretowały na drugi z tych sposobów. Rada ukryta zatem nie była tak dobrze ukryta w przypadku badanych studentek. Nie znaczy to jednak, że forma komunikatu zupełnie nie miała dla nich znaczenia. Oczekiwanie co do wyniku, czyli przekonanie, że dobrze poradzą sobie z czekającą je wypowiedzią, malało przy radzie wprost, ale nie wtedy, gdy rada była maskowana.

Ogólnie większe negatywne skutki dawania rad w przypadku kobiet są spójne z wynikami badań nad różnicami międzypłciowymi w odbiorze informacji zwrotnych oraz obserwacjami dotyczącymi pewności siebie w sytuacjach wyzwań. Kobiety mają mniej ufności w osiągnięciu dobrych wyników i są wrażliwsze na ocenę ich dokonań przez innych (Johnson i Helgeson, 2002; Lenney, 1977; Maccoby i Jacklin, 1974). W większym stopniu niż mężczyźni liczą się z uwagami obserwatorów i na ich podstawie korygują swoje zachowanie (Roberts, 1991). W badaniu Djamasbi i Loiacono (2008) studentki i studenci w trakcie zadania komputerowego otrzymywali informacje zwrotne o liczbie błędów, które popełniali, przy czym losowo byli przydzieleni do grup z gorszym lub lepszym *feedbackiem*. Nastrój kobiet, które były przekonane o tym, że radziły sobie słabo, istotnie się obniżał, natomiast mężczyźni z grupy z negatywną informacją zwrotną nie raportowali pogorszenia samopoczucia. W obecnym badaniu studentki już wyjściowo oceniały swoje możliwości sprostania zadaniu niżej niż studenci, a udzielana rada zdawała się działać jak wiadomość o niezbyt dobrym radzeniu sobie – osoba współpracująca była postrzegana jako krytyczna, kobietom obniżał się nastrój po obu rodzajach rady i w ich przypadku prowokowane było negatywne porównanie społeczne. Odporność mężczyzn na negatywny *feedback* może tłumaczyć na przykład teoria socjalizacji i ról płciowych – interakcje chłopców zawierają elementy agresji, dominacji i walki o pozycję, jest w nich więcej gróźb, żądań, odrzuceń (Maccoby, 2000; Ostrov i Keating, 2004), co z czasem może skutkować desensytyzacją i niezwracaniem uwagi na krytykę. Być może także dzięki tej perspektywie da się wyjaśnić fakt podnoszenia przez mężczyzn oceny osoby współpracującej, która dawała radę wprost – mogła w ten sposób ujawniać cenione przez nich cechy, jak inicjatywa lub śmiałość. W badaniu MacGeorge i współpracowników (2002) studenci istotnie wyżej niż studentki oceniali nie tylko radę, która była bezpośrednia, ale także taką, która była obraźliwa, co sugeruje istnienie odmiennych norm dla obu płci.

Strategia *off-record*, komunikat niebezpośredni, częściowo i szczególnie w przypadku mężczyzn zdawał się mitygować negatywne efekty rady. Tylko w jednym aspekcie uwaga ukryta wypadła gorzej niż jawna – kobiety reagowały większą złością, jeśli dawał ją mężczyzna. Zaznaczyć od razu należy, że ponieważ w najmniejszej komórce używanej do analiz znajdowało się jedynie po 15 osób (15 kobietom rady ukrytej udzielały studentki, innym 15 studentom); liczebności rozkładały się analogicznie w pozostałych warunkach eksperymentalnych oraz w przypadku badanych mężczyzn), wszystkie wyniki wskazujące na efekty interakcyjne płci badanych i płci współpracowników należy traktować bardzo ostrożnie. Niemniej fakt, że mężczyźni w warunkach rady jawnej reagowali większą złością na studenta niż na studentkę, a kobiety złościły się na współpracującego studenta, kiedy dawał radę maskowaną, i na studentkę, kiedy nie oferowała żadnego komentarza, wskazuje na potrzebę kontrolowania płci osób pomagających. U badanych mężczyzn być może do głosu dochodziła postawa rywalizacyjna, a wyniki kobiet mogą wskazywać na istnienie oczekiwań co do typowych, właściwych dla płci zachowań (maskowanie wypowiedzi nie jest typowo męskie, a po kobietach, gdy mogą pomóc, spodziewana jest reakcja).

Chociaż ukrywanie rady łagodziło w pewnym stopniu jej negatywne skutki, można się zastanawiać dlaczego, odwrotnie niż w badaniach Amarela (2002; por. Bolger i Amarel, 2007), nie odnaleziono pozytywnego wpływu rady maskowanej na nastrój. Odpowiedzią mogą być tu różnice międzykulturowe w używanych zwrotach i zabiegach grzecznościowych. Kultura anglosaska jest opisywana jako preferująca pośredniość wypowiedzi i konwencjonalną uprzejmość, która zachowuje „negatywną twarz” rozmówcy, w Polsce natomiast chętniej sięga się po komunikaty adresowane do „twarzy pozytywnej” i bardziej bezpośrednio (Dąbrowska, 2001; Kalisz, 1992). Oznacza to, że w warunkach rady ukrytej intencja pomocowa osoby, która jej udzielała, mogła być mało czytelna i mniej doceniana, wobec czego nie podnosiła na duchu.

Wyniki niniejszego eksperymentu, poza danymi dotyczącymi większej złości kobiet na milczące współpracujące studentki, zdają się sugerować, że w sytuacji zadaniowej dla dobra osoby w stresie lepsze będzie powstrzymanie się od radzenia. Rada sygnalizuje partnerowi i partnerce interakcji, że się ich postrzega jako będących w kłopotach, prowokuje niekorzystne porównanie społeczne (szczególnie u kobiet i szczególnie gdy udziela jej mężczyzna), pogarsza nastrój. W świetle wyników wydaje się także, że jeśli jest już podawana, lepiej, by była niebezpośrednia, choć zysk z tego nie jest wielki – kobiety, dla których rada jest większym obciążeniem, i tak

ukrywanie przejrzę. Radzić wprost można ewentualnie mężczyźnie wtedy, gdy chce się na nim zrobić wrażenie osoby inteligentnej. Wyciąganie podobnych wniosków jest jednak z kilku powodów ograniczone. Po pierwsze, sytuacja zbierania danych była szczególna – w interakcji uczestniczyli obcy sobie młodzi ludzie i żadna z osób nie była ekspertem od zadania, które należało wykonać. Rada od osoby bliskiej, starszej albo specjalisty prawdopodobnie działa inaczej (Sęk, 2004). Po drugie, mimo że rada wiązała się z emocjonalnym obciążeniem, nie sprawdzono, czy wpływała na jakość wygłaszanych mów. W badaniach Djamasbi i Loiacono (2008), kobiety, choć ich samopoczucie pogarszało się po negatywnym *feedbacku*, brały pod uwagę zawarte w nim informacje i korygowały własne zachowanie, czego nie robili mężczyźni. Studentki mogły zatem dzięki radzie zyskiwać na poziomie wykonania zadania. Interesujące byłoby także sięgnięcie po miary odpowiedzi fizjologicznej przy sprawdzaniu, jak skutecznie mężczyźni bronili swojej negatywnej twarzy. Mimo że dystres mierzono za pomocą Skali Wysokiej Aktywacji Thayera, która dobrze koreluje z biologicznymi wskaźnikami napięcia (Clements, Hafer i Vermillion, 1976; Thayer, 1970), mężczyźni mogli w samoopisie mniej chętnie przyznawać się do pogorszenia nastroju. W badaniu Fritz, Nagurney i Helgeson (2003), gdy pojawiły się doniesienia o negatywnych skutkach pomocy dla mężczyzn, wychwycono je właśnie przez monitorowanie fizjologii – ciągły pomiar ciśnienia krwi. Pomiar biologiczny mógłby wskazać, ile w samoopisach mężczyzn było autoprezentacji. W świetle wyników dotyczących złości wydaje się, że przyszłe badania warto tak rozszerzyć, aby dało się dokładniej śledzić wpływ interakcji rad, płci osób, którym się ich udziela i płci osób, które je dają.

Należy także pamiętać, że uzyskane wyniki dotyczą sytuacji laboratoryjnej i szczególnej populacji osób badanych – studentek i studentów z Polski. Badania w warunkach naturalnych i na innych grupach dałyby większe możliwości wyciągania i uogólniania wniosków. Pamiętać należy także, że zmienne w tym badaniu były mierzone w większości za pomocą wskaźników skonstruowanych na jego potrzeby – krótkich, składających się zwykle z dwu pozycji – których rzetelność w przypadku porównania społecznego i złości była niezadowalająca. Replikacja wyników przy użyciu innych narzędzi pomiarowych pozwoliłaby na pewniejszą ich interpretację. Wreszcie, w obecnym badaniu nie prowadzono analiz, które pozwoliłyby sprawdzić, co tak naprawdę odpowiada za sugerowaną przez wyniki, a niezgodną z wyjściowymi oczekiwaniami większą odporność mężczyzn na negatywne skutki rady. W szczególności nie kontrolowano stopnia internalizacji stereotypów męskości

i kobiecości osób badanych. Wydaje się, że kierunkiem następnych badań, oprócz replikacji stwierdzonych efektów na innych populacjach, byłoby poszukiwanie efektów mediacyjnych.

### LITERATURA CYTOWANA

- Amarel, D. (2002). *Effects of social support visibility on adjustment to stress: Experimental evidence*. Nieopublikowana rozprawa doktorska, New York University, New York.
- Bolger, N., Amarel, D. (2007). Effects of social support visibility on adjustment to stress: Experimental evidence. *Journal of Personality and Social Psychology*, 92 (3), 458–475.
- Brannon, L. (2002). *Psychologia rodzaju*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Brody, L. R., Hall, J. A. (2008). Gender and emotion in context. W: M. Lewis, J. Haviland (red.), *Handbook of emotions* (s. 395–408). New York: The Guilford Press.
- Brown, P., Levinson, S. C. (1987). *Politeness: Some universals in language usage*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Chentsova-Dutton, Y. E., Tsai, J. L. (2007). Gender differences in emotional response among European Americans and among Americans. *Cognition and Emotion*, 21, 162–181.
- Clements, P. R., Hafer, M. D., Vermillion, M. E. (1976). Psychometric, diurnal, and electrophysiological correlates of activation. *Journal of Personality and Social Psychology*, 33, 387–394.
- Covie, H., Naylor, P., Chauhan, L. T. P., Smith, P. K. (2002). Knowledge, use of and attitudes towards peer support: A 2 year follow-up to the Prince's Trust Survey. *Journal of Adolescence*, 25, 453–467.
- Cutrona, C. E., Suhr, J. A. (1994). Social support communication in the context of marriage: An analysis of couples' supportive interactions. W: B. R. Burleson, T. L. Albrecht, I. G. Sarason (red.), *Communication of social support: Messages, interactions, relationships, and community* (s. 113–135). Thousand Oaks, CA: Sage.
- Dakof, G. A., Taylor, S. E. (1990). Victims' perceptions of social support: What is helpful from whom? *Journal of Personality and Social Psychology*, 58, 80–89.
- Dąbrowska, M. (2001). *Selected expressions of politeness in English and Polish. A sociolinguistic study*. Nieopublikowana praca doktorska, Uniwersytet Jagielloński.
- Djamasbi, S., Loiacono, E. (2008). Do men and women use feedback provided by their Decision Support Systems (DSS) differently? *Decision Support Systems*, 44, 854–869.
- Endler, N. S., Parker, J. D. A. (1990). Multidimensional assessment of coping: A critical evaluation. *Journal of Personality and Social Psychology*, 58, 844–854.
- Fisher, J. D., Nadler, A., Whitcher-Alagna, S. (1982). Recipient reaction to aid. *Psychological Bulletin*, 91, 27–54.
- Fritz, H. L., Nagurney, A. J., Helgeson, V. S. (2003). Social interactions and cardiovascular reactivity during problem disclosure among friends. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 29, 713–725.
- Gable, S. L., Algoe, S. B. (2010). Being there when things go right: Support processes for positive events. W: K. T. Sullivan, J. Davila (red.), *Support processes in intimate relationships* (s. 200–216). New York: Oxford University Press.
- Glynn, L. M., Christenfeld, N., Gerin, W. (1999). Social support, gender and cardiovascular responses to stress. *Psychosomatic Medicine*, 61, 234–242.
- Goffman, E. (1955). On face-work: An analysis of ritual elements in social interaction. *Psychiatry: Journal for the Study of Interpersonal Processes*, 18, 213–231.
- Goldsmith, D. J., Dun, S. A. (1997). Sex differences and similarities in the communication of social support. *Journal of Social and Personal Relationships*, 14, 317–337.
- Goldsmith, D. J., Fitch, K. (1997). The normative context of advice as social support. *Human Communication Research*, 23, 454–476.
- Goldsmith, D. J., MacGeorge, E. L. (2000). The impact of politeness and relationship on perceived quality of advice about a problem. *Human Communication Research*, 26, 234–263.
- Hobfoll, S. E. (1998). *Stress, culture, and community. The psychology and philosophy of stress*. New York: Plenum Press.
- Holtgraves, T. (1991). Interpreting questions and replies: Effects of face-threat, question form, and gender. *Social Psychology Quarterly*, 54, 15–24.
- Johnson, M., Helgeson, V. S. (2002). Sex differences in response to evaluative feedback: A field study. *Psychology of Women Quarterly*, 26, 242–251.
- Kalisz, R. (1992). Different cultures, different languages, and different speech acts revisited. *Poznań Studies in Contemporary Linguistics*, 27, 107–118.
- Klonowicz, T. (1984). *Reaktywność a funkcjonowanie człowieka w różnych warunkach stymulacyjnych*. Wrocław: Ossolineum.
- Lakoff, R. T. (1975). *Language and woman's place: Text and commentaries*. New York: Oxford University Press.
- Lenney, E. (1977). Women's self-confidence in achievement settings. *Psychological Bulletin*, 84, 1–13.
- Maccoby, E. E. (2000). Perspectives on gender development. *International Journal of Behavioral Development*, 24, 398–406.
- Maccoby, E. E., Jacklin, C. N. (1974). *The psychology of sex differences*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- MacGeorge, E. L., Graves, A. R., Feng, B., Gillihan, S. J., Burleson, B. R. (2004). The myth of gender cultures: Similarities outweigh differences in men's and women's provision of and responses to supportive communication. *Sex Roles*, 50, 143–175.
- MacGeorge, E. L., Feng, B., Butler, G. L., Budarz, S. K. (2004). Understanding advice in supportive interactions: Beyond the facework and message evaluation paradigm. *Human Communication Research*, 30, 42–70.
- MacGeorge, E. L., Lichtman, R. M., Pressey, L. C. (2002). The evaluation of advice in supportive interactions: Facework and contextual factors. *Human Communication Research*, 28, 451–463.
- Mandal, E. (2004). *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią* (wyd. 2 zmienione). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Matsumoto, D., Takeuchi, S., Andayani, S., Kouznetsova, N., Krupp, D. (1998). The contribution of individualism-collectivism to cross-national differences in display rules. *Asian Journal of Social Psychology, 1*, 147–165.
- Michaud, S. L., Warner, R. M. (1997). Gender differences in self-reported response to troubles talk. *Sex Roles, 37*, 527–540.
- Mikulincer, M., Florian, V. (1997). Are emotional and instrumental supportive interactions beneficial in times of stress? The impact of attachment style. *Anxiety, Stress, and Coping, 10*, 109–127.
- Mills, J. (1976). A procedure for explaining experiments involving deception. *Personality and Social Psychology Bulletin, 2*, 3–13.
- Miluska, J. (1996). *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Newsom, J. T. (1999). Another side of caregiving: Negative reactions to being helped. *Current Directions in Psychological Science, 8*, 183–187.
- O'Neil, J. M. (1981). Patterns of gender role conflict and strain: Sexism and fear of femininity in men's lives. *The Personnel and Guidance Journal, 60*, 203–210.
- Ostrov, J. M., Keating, C. F. (2004). Gender differences in preschool aggression during free play and structured interactions: An observational study. *Social Development, 13*, 255–277.
- Oygaard, L. (2001). Therapeutic factors in divorce support groups. *Journal of Divorce and Remarriage, 36*, 141–158.
- Peck, J. J. (2006). Women and promotion: The influence of communication style. W: M. Barret, M. J. Davidson (red.), *Gender and communication at work* (s. 50–68). Burlington: Aldershot.
- Pierce, G. R., Sarason, B. R., Sarason, I. G. (1992). General and specific support expectations and stress as predictors of perceived supportiveness: An experimental study. *Journal of Personality and Social Psychology, 63*, 297–307.
- Plant, E. A., Hyde, J. S., Keltner, D., Devine, P. G. (2000). The gender stereotyping of emotions. *Psychology of Women Quarterly, 24*, 81–92.
- Roberts, T. A. (1991). Gender and the influence of evaluations on self-assessments in achievement settings. *Psychological Bulletin, 109*, 297–308.
- Schrouf, P. E., Herman, C. M., Bolger, N. (2006). The costs and benefits of practical and emotional support on adjustment: A daily diary study of couples experiencing acute stress. *Personal Relationships, 13*, 115–134.
- Sęk, H. (2004). Rola wsparcia społecznego w sytuacjach stresu życiowego. O dopasowaniu wsparcia do wydarzeń stresowych. W: H. Sęk, R. Cieślak (red.), *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie* (s. 49–67). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tannen, D. (1990). *You just don't understand: Women and men in conversation*. New York: William Morrow.
- Thayer, R. E. (1970). Activation states as assessed by verbal report and four psychophysiological variables. *Psychophysiology, 70*, 86–94.
- Thayer, R. E. (1978). Factor analytic and reliability studies on the Activation-Deactivation Adjective Check List. *Psychological Reports, 42*, 747–756.
- Thayer, R. E. (1989). *The biopsychology of mood and arousal*. New York: Oxford University Press.
- Tomiczek, E. (1991). Z badań nad istotą grzeczności językowej. *Język a Kultura, 6*, 15–26.
- Uchino, B. N., Garvey, T. S. (1997). The availability of social support reduces cardiovascular reactivity to acute psychological stress. *Journal of Behavioral Medicine, 20*, 15–27.
- Volkers, N. (1999). In coping with cancer, gender matters. *Journal of the National Cancer Institute, 91*, 1712–1714.

## Gender differences in reactions to blunt and mitigated advice

Aleksandra Gronostaj

*Institute of Psychology, Jagiellonian University*

### Abstract

The aim of this study was to investigate gender differences in reactions to two types of advice: blunt and mitigated, when preparing for a speech task. Because of the content of gender stereotypes, it was presumed that women and men will differ in terms of how they perceive advice, what they feel and think when it is given, and what is their attitude toward the advice giver. It was also examined if the directness of advice, as Brown and Levinson politeness theory predicts, changes its outcomes. The results suggest that men cope better with negative effects of receiving advice, both blunt and mitigated. Male subjects for example did not make negative social comparisons with the advice giver and did not lose faith in doing well in the speech task. It was also discovered that the sex of advice giver was important for subjects' reactions. Men were more angry, when a man was advising them bluntly, whereas women were more angry when a man was giving them mitigated advice and when a woman skipped the opportunity of commenting on their performance. The results are discussed in light of previous reports on gender differences in tackling achievement tasks, reactions to feedback, and in the context of gender roles.

Key words: *gender differences, advice giving, politeness*

Złożono: 27.04.2012

Złożono poprawiony tekst: 5.08.2012

Zaakceptowano do druku: 22.08.2012